



Przy pięknej pogodzie i przy liczonym udziale mieszkańców gminy odbyły się Dożynki 2023 w Miłkach. Na zdjęciu starostowie dożynek – państwo Anna i Adam Włodkowscy z Lipińskich przekazują symboliczny bochen chleba wójtowi gminy Miłki – Barbarze Mazurczyk. Na stronie 8 i 9 znajdziecie Państwo fotorelację z tegorocznego Święta Plonów.



str. 4-6

Wywiad z przewodniczącym
RG Tomaszem Gujdą



WYBORY DO SEJMU I SENATU
2023

str. 7

Wybory parlamentarne
w gminie Miłki



str. 10

Aktywna miłkowska młodzież



str. 11

Plener Malarski w Rydzewie

NARODOWE CZYTANIE W MIŁKACH

W sobotę 2 września 2023 r. na Plaży w Miłkach odbyło się Narodowe Czytanie, którego tematem była w tym roku powieść Elizy Orzeszkowej – „Nad Niemnem”. Bardzo udaną imprezę zwińczył koncert poezji śpiewanej w wykonaniu Adama Szabata i Waldemara Korzeniowskiego oraz słodki poczęstunek.



W KIERUNKU ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

Szanowni Państwo! Drodzy Mieszkańcy! Pomimo zaawansowanej już i szarej jesieni nie sposób nie wspomnieć naszego tegorocznego lata, bardzo bogatego w przeróżne kulturalne i rozrywkowe imprezy. Chyba nigdy dotychczas w historii gminy Miłki okres letni nie był tak wypełniony różnymi wydarzeniami, organizowanymi i realizowanymi przez Ośrodek Kultury w Miłkach oraz naszą niezwykle aktywną społeczność. Bowiem były to nie tylko sztandarowe imprezy, takie jak „Bitwa na Świętej Górze”, tradycyjny „Jagodowy Festyn” w Jagodnem Wielkim, „Narodowe Czytanie” na Plaży w Miłkach, czy Dożynki, ale również seanse plenerowe „Letniego Kina” i pikniki integracyjne w poszczególnych wsiach, znakomity projekt imprez „Miłki po sąsiedzku” oraz wszelkie dodatkowe wydarzenia integrujące i relaksujące, w które zaangażowani byli zarówno pracownicy Ośrodka Kultury, jak i sołtysowie, poszczególne Koła Gospodyń Wiejskich, nasza cudowna młodzież oraz całe lokalne społeczności. Tego lata mieliśmy okazję posłuchać wspaniałej portugalskiej muzyki w oryginalnym wykonaniu i w naszej gminie odbył się też pierwszy plener malarski, który zapewne będzie kontynuowany w przyszłych latach. Chcę za to wszystko podziękować Pani Dyrektor i pracownikom Ośrodka Kultury w Miłkach, ale też sołtysom, Kołom Gospodyń Wiejskich, młodzieżowym wolontariuszom i wszystkim osobom, które aktywnie wspomagały organizację wydarzeń naszego kulturalno-rozrywkowego lata.

Mamy w Miłkach wspaniałe urządzonej plażę, gdzie m.in. odbywało się w tym roku „Narodowe Czytanie” powieści „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej, ale ciągle nie jest to plaża z prawdziwego zdarzenia, bowiem ze względu na stan wody w Jeziorze Miłkowskim nieczynne jest tujejsze kąpielisko. Od lat czynimy starania, aby wprowadzić jakiś poważny program rekultywacyjny, który poprawiłby jakość wody w jeziorze, ale jak dotąd nie natrafiliśmy na żaden korzystny program, który pozwoliłby nam to zamierzenie zrealizować, a samodzielnie nie jesteśmy w stanie unieść kosztów takiego przedsięwzięcia. Będziemy szukali dalej różnych możliwości i mam nadzieję, że nasze starania uwieńczy dobry skutek – że w końcu uda się nam Jezioro Miłkowskie oczyścić i na plaży w Miłkach można będzie się kąpać.

Od niedawna gmina dysponuje nowym samochodem do przewozu osób. Z rządowego programu „Polski Ład” pozyskaliśmy też łącznie 1 mln zł na renowację i konserwację dwóch zabytkowych obiektów sakralnych – kościołów w Miłkach i Rydze. Uzyskaliśmy też wstępną promesę na dofinansowanie wymiany dachów i fotowoltaikę na obiektach szkolnych w kwocie 1,5 mln zł oraz na wymianę źródeł ciepła w obiektach szkolnych w kwocie 1 mln zł. Chodzi w tym wypadku o montaż 5 pomp ciepła i alternatywnego kotła na pelet. Myślimy też o unowocześnieniu oświetlenia w całej gminie. Złożyliśmy wniosek do rządowego programu „Rozświetlamy Polskę” na wymianę około 450 sodowych punktów świetlnych na ledowe.

Bardzo ważne jest oszczędne gospodarowanie energią i czynimy nieustające starania, aby do oświetlenia i ogrzewania budynków publicznych wykorzystywać odnawialne źródła energii. W tym celu utworzyliśmy wraz z Giżyckiem klaster energii, którego celem jest pozyskiwanie środków finansowych na działania w kierunku wszechstronnego wykorzystywania energii ze źródeł odnawialnych. Również w tym kierunku idzie projekt modernizacji Ośrodka Kultury w Miłkach. Projekt opiewa na ogólną kwotę ponad 2 mln zł i będzie dotyczył m.in.: zainstalowania pompy ciepła, wymiany grzejników i założenia instalacji podłogowej, zainstalowania regulatorów ciepła, docieplenia stropodachu, wymiany wszystkich okien i docieplenia ścian budynku. Wkład własny, którego koszty poniesie budżet gminny wynosi około 376 tys. zł.

Ostatnio uzyskaliśmy informację o przyznaniu nam z programu rządowego „Polski Ład” 6 mln zł dofinansowania na termomodernizację obiektów publicznych. Pieniądze te wykorzystamy skutecznie, aby m.in. unowocześnić termicznie obiekty szkolne i remizę Ochotniczej Straży Pożarnej. Natomiast 2 mln zł z „Polskiego Ładu”, pozyskane na gospodarkę wodno-kanalizacyjną, przeznaczone zostaną na modernizację stacji uzdatniania wody w Konopkach Nowych.

Dużym wydarzeniem politycznym w całym kraju i naszej gminie były wybory parlamentarne, które odbyły się 15 października br. Bardzo dziękuję miłkowskiej społeczności za wysoką frekwencję, która osiągnęła poziom 61,80%. Jesteśmy w pełni demokratyczną, obywatelską społecznością.

Wójt Gminy Miłki
– **Barbara Mazurczyk**



Trwają prace budowlane przy remoncie i termomodernizacji miłkowskiego Ośrodka Zdrowia



Modernizacja stacji uzdatniania wody w Miłkach jest już na ukończeniu

NIE STAĆ NAS NA POLITYCZNE ZAGRYWKI

Z przewodniczącym Rady Gminy Miłki – Tomaszem Gujdą rozmawia Wojciech M. Darski.



Dzień dobry Panie Tomaszu, proszę się przedstawić naszym czytelnikom

– Witam serdecznie! Nazywam się Tomasz Gujda, wychowałem się i mieszkam w miejscowości Wyszowate. W Radzie Gminy Miłki zasiadam od 2010 r. W kadencji 2010 – 2014 byłem przewodniczącym rady, również w kadencji 2014 – 2018, a obecnie od 2021 r. także mam przyjemność przewodniczyć radzie naszej gminy. Jest to już trzecia kadencja – choć ostatnia niepełna, bo zostałem powołany w trakcie. W tej kadencji jestem już trzecim przewodniczącym rady.

Panie Tomaszu, co Pana zainspirowało do tego, aby działać w samorządzie lokalnym?

– Główną rolę odegrali mieszkańcy naszej gminy z którymi rozmawiałem. Namawiali mnie, mówili, że powinienem wystartować w wyborach. Z takimi sugestiami spotkałem się już dużo wcześniej – w kadencji 2006 – 2010, ale wówczas nie czułem się jeszcze na siłach, aby podejmować działalność publiczną. Natomiast w 2010 utworzyłem własny komitet wyborczy i wystartowałem. No i od tej pory nieustannie funkcjonuję jako radny w miłkowskim samorządzie gminnym.

Na gruncie lokalnej polityki miłkowskiej to jest swoisty fenomen, że za każdym razem startuje Pan z własnego komitetu wyborczego, nie powiązanego z żadną opcją polityczną, tudzież frakcją kandydatów na stanowisko wójta, a mimo to wyborcy oddają głosy na Pana...

– No, tak... Zawsze miałem kontrkandydatów, ale mieszkańcy mają widocznie do mnie zaufanie i otrzymywałem od nich mandat. Bo funkcja radnego jest to mandat zaufania społecznego. Cały czas staram się spełniać jego wymogi.

Panie Tomaszu, przewodniczył Pan Radzie Gminy Miłki zarówno za rządów wójta Stanisława Wąsiakowskiego, jak i za obecnych rządów wójta Barbary Mazurczyk. W związku z tym ma Pan zapewne szeroki obraz przemian, jakim w ostatnich latach ulegała gmina Miłki. Może jakieś porównania...

– Problemy były i są w zasadzie te same, budżet też nieraz bardzo trudny. W obecnej kadencji jest dużo łatwiej z uwagi na środki finansowe, które pozyskaliśmy z „Polskiego Ładu”. Są to olbrzymie kwoty, w historii gminy chyba nigdy takimi nie dysponowaliśmy. Łącznie to jest ponad 20 milionów złotych, z czego około 12 milionów złotych na drogi. Bardzo wiele dróg w gminie zostało zmodernizowanych za pomocą tych środków. Już mamy zaakceptowany wniosek na termomodernizację Zespołu Placówek Oświatowych w Miłkach – ocieplenie, remont dachu, fotowoltaika, to jest łącznie chyba z 10,5 miliona złotych. Przebudowa Ośrodka Zdrowia – ponad 4 miliony złotych... Są to ogromne pieniądze i inwestycje, a wkład własny wynosi około 10 %, co przy tych kwotach jest znaczącym obciążeniem dla budżetu gminy. Ale jest to opłacalne, bo nigdy byśmy nie uzyskali tak dużej rozbudowy gminnej infrastruktury tak niewysokim stosunkowo kosztem.

Skąd gmina bierze pieniądze na ten wkład własny?

– Część pieniędzy mamy jeszcze z kredytów, ze sprzedaży nieruchomości, z podatków... Jeśli chodzi o wpływy z podatków to nie są one zbyt wysokie.

No, właśnie... Jak wyglądają perspektywy gminy, skoro owe wpływy z podatków nie są satysfakcjonujące? Jakies koncepcje, plany, czy choćby nadzieje na rozwój...

– Gmina rozwija się dosyć intensywnie, szczególnie ze względu na dynamiczną rozbudowę miejscowości turystycznych. I tutaj powinniśmy kłaść szczególny nacisk na infrastrukturę. Wiadomo, że wraz z rozbudową miejscowości i ich infrastruktury wzrasta atrakcyjność gruntów, a tym samym zwiększają się wpływy do gminnej kasy. Tutaj możemy wiele zyskać. Natomiast dokładamy dużo do naszych szkół, ale to jest problem z którym stykają się wszystkie samorządy lokalne. W tej kwestii powinny nastąpić zmiany.

Część gminy Miłki położona nad Wielkimi Jeziorami i ciągiem jezior rynnowych rozwija się bardzo dynamicznie. Rząd zapowiada też budowę Pętli Mazurskiej, czyli połączenia wodnego Śniardwy – Tyrkło – Buwełno – Wojnowo – Niegocin, co ten rozwój na pewno przyspieszy, ale stworzy też zapewne spore zagrożenia dla naturalnego krajobrazu gminy Miłki. Już dochodzi w gminie do konfliktów między branżą rolną w postaci ferm hodowlanych, a tymi mieszkańcami, którzy woleliby rozwijać turystykę. Może parę słów na ten temat...

– Planowana Pętla Mazurska z jednej strony napędziłaby mocno koniunkturę w branży turystycznej i budowlanej, a z drugiej strony zasadne zdają się obawy mieszkańców, czy byśmy nie zostali rozjechani przez rzeszę turystów. Część mieszkańców i turystów, którzy do nas przyjeżdżają, chce spokoju. Inni wolą wypoczywać bardziej czynnie, aktywnie i tutaj czasami dochodzi do konfliktu różnych interesów. Trudno każdemu dogodzić. Jedni wolą naturalny, nienaruszony przez działalność człowieka krajobraz. Inni się cieszą że brzegi jezior się zabudowują, że powstają przystanki, pensjonaty, ośrodki wypoczynkowe... Pracując od dwudziestu lat w samorządzie widzę przeobrażenia, jakim ulega krajobraz naszej gminy. Bo moją pierwszą pracą była praca w Urzędzie Gminy w Miłkach, gdzie pracowałem jako stażysta, a później etatowy pracownik. Następnie w Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa przy realizacji unijnych dotacji obszarowych, a obecnie pracuję w Starostwie Powiatowym w Giżycku. Co do zmian, które w coraz

większym stopniu ogarniają naszą gminę. W tej chwili jesteśmy w trakcie kompletowania dokumentacji na gruntowną przebudowę drogi krajowej numer 63, która jest główną osią komunikacyjną naszej gminy. Potężna inwestycja drogowa z chodnikami i ścieżką rowerową na odcinku od Bystrego do Miłek, prostująca ostre zakręty w Rudzie i w Miłkach, która niewątpliwie poprawi bezpieczeństwo, a której realizacja rozpocznie się już w przyszłym roku.

Czy nie wydaje się Panu, że gmina Miłki jest takim obszarem dwóch prędkości rozwojowych, które dzieli właśnie krajówka – zachodnia strona rozwija się dynamicznie w oparciu o turystykę nad jeziorami, a wschodnia pozostaje nieco w tyle?

– Nie da się ukryć, że bardziej rozbudowuje się i rozwija część gminy Miłki zlokalizowana nad jeziorami albo w ich bezpośrednim zapleczu. Atrakcyjna lokalizacja sprzyja inwestycjom, choć ostatnio duży kemping ze stanowiskami dla kamperów i stawami rybnymi powstał również w oddalonych od jezior Konopkach Nowych. A więc i ta druga, mniej atrakcyjnie zlokalizowana część gminy może wykorzystać swoje szanse. Tak więc, pomimo dynamicznej rozbudowy Rydzewa, nie zamierzamy tam przenosić stolicy gminy. Ostatecznie Miłki też leżą nad jeziorem.

A z tym Jeziorem Miłkowskim jest ciągle problem...?

– Tak, jezioro wymaga rekultywacji, a z własnych środków budżetowych nie jesteśmy tego w stanie przeprowadzić. Cały czas jednak wypatrujemy różnych możliwości, programów, które umożliwiłyby poprawę jakości wody w Jeziorze Miłkowskim, i jak tylko coś będzie, to na pewno z tego skorzystamy. Duży problem stanowi to, że to nie jest jezioro przepływowe, które mogłoby się szybciej samo zregenerować. W dużej mierze walczymy tu ze spuścizną po dawnej mleczarni w Miłkach, która przez lata spuszczała do jeziora swoje nieoczyszczone ścieki.

Panie Tomaszu, jako rdzenny miłczanin i wieloletni samorządowiec, jak Pan ocenia miłkowską społeczność? Czy mieszkańcy gminy są aktywni – czy bardziej czekają aż władza za nich coś wymyśli i zrobi, czy mają też swoje pomysły?

– Tak jak otrzymuję sygnały od radnych i sołtysów, to bardzo zależy od miejscowości. Są miejscowości bardziej aktywne, inne mniej, ale ogólnie społeczeństwo jest dość aktywne. Dużym wsparciem mobilizującym tę aktywność są fundusze sołeckie. Część społeczności aktywnie wykorzystuje te środki i dużo robi w swoich wsiach. Na przykład w Wyszowatych sporo zrobiono na plaży, przy finansowym wsparciu funduszu oraz własnym wysiłkiem. Z inicjatywy mieszkańców część funduszy sołeckich jest też przeznaczanych na rozbudowę lokalnych dróg w wielu miejscowościach.

A jak to jest z tą samorządową reprezentacją? Czy dobry kontakt radnych z ich wyborcami nie kończy się po wyborach? Czy są jakieś dyżury radnych, spotkania...?

– Dyżurów nie ma, ale są codzienne kontakty, bo przecież mieszkamy pośród swoich wyborców. Są to małe środowiska, spotykamy się i rozmawiamy praktycznie codziennie, więc nie ma żadnego problemu z przepływem informacji. Część radnych pełni też funkcję sołtysów w swoich miejscowościach, co jest świetną sprawą, bo mają codzienny kontakt z problemami społeczności lokalnej. Nie ma żadnego dystansu, który utrudniałby naszym radnym dobre kontakty z mieszkańcami. Widać to zresztą na sesjach rady, gdzie zawsze jest miejsce na wnioski mieszkańców, przekazywane przez radnych.

A jak Pan, jako przewodniczący, ocenia miłkowski samorząd? Czy ta rada jest aktywna i kreatywna, czy też ogranicza swą aktywność do uczestnictwa w głosowaniach?

– Mamy bardzo dobrą radę. Wszyscy radni starają się zabiegać o interesy swoich mieszkańców. Czasami musimy wypracować jakiś kompromis, bo ta kołderka finansowa jest króciutka – nie dla wszystkich wystarczy. Tak jak z budową i naprawą dróg – objeżdżaliśmy wszystkie drogi i udało nam się wypracować kompromis, dotyczący kolejności budowy, czy naprawy dróg, tak żeby było jak najbardziej sprawiedliwie. Uważam, że wszyscy nasi radni dany im mandat społecznego zaufania wykorzystują w dobry sposób i na pewno go nie nadużywają. Mamy zróżnicowanych radnych i wiekowo i zawodowo – przekrój zawodowy jest szeroki. W pracy rady nie uwidacznia się podział na ugrupowania polityczne. Podziały, które mają miejsce w trakcie wyborów, ulegają zatarciu w ramach codziennej pracy i wspólnego pokonywania problemów, jakie stają przed gminą. Z kolei na partyjne podziały polityczne to jest za małe środowisko – osobiste przekonania i sympatie raczej nie rzutują na pracę rady. Skupiamy się na naszych problemach, nie przenosząc na grunt lokalny wielkiej polityki. Owszem, zdania na konkretne tematy są czasem zróżnicowane, bo rada liczy przecież piętnastu radnych i pojawiają się kwestie sporne, ale zawsze udaje się dojść do kompromisu. Bardzo dobrze mi się z tą radą współpracuje.

Czy Wójt Gminy może przeprowadzać jakiegokolwiek działania bez akceptacji Rady Gminy?

– To zależy w jakiej kwestii. Wójt jest szefem i kierownikiem Urzędu Gminy i to on decyduje o jego pracy, odpowiada również za gospodarkę finansową Gminy. Rada Gminy jest organem uchwalodawczym. Jeżeli kwestia dotyczy zawartości merytorycznej uchwały, to wójt może ją realizować po akceptacji rady, która odbywa się w formie głosowania. Większość decyzji wójta, dotyczących realizacji budżetu musi uzyskać akceptację rady.



Tomasz Gujda z żoną Marleną i córką Marysią podczas tegorocznych Dożynek w Miłkach

Jeśli nie uzyskuje, to uchwała jest dyskutowana, poprawiana, zmieniana, tak aby uwzględniała uwagi radnych i... poddawana powtórnie pod głosowanie. Ale zanim dochodzi do głosowania projektu uchwały na sesji jest on analizowany na posiedzeniach poszczególnych komisji rady. Są to posiedzenia robocze, które mają za zadanie wypracować odpowiednią treść uchwały, tak, aby mogła być zaakceptowana w głosowaniu. Więc nie dochodzi u nas do odrzucenia uchwał podczas głosowania na sesji. Naszego środowiska nie stać na marnotrawienie czasu na jakieś czysto polityczne zagrywki.

Co obecnie jest największym problemem gminy Miłki?

– To niezmiennie są finanse. Nawet przy obecnym, dużym dofinansowaniu zewnętrznym gminnych inwestycji, to jednak trzeba wygospodarować środki na wkład własny. Nawet przy dofinansowaniu zewnętrznym rzędu 90%, to wobec tak wielkich kwot, jakie ostatnio uzyskujemy, ten dziesięcioprocentowy wkład własny jest dużym obciążeniem. Musimy też wygospodarować środki finansowe na edukację; na utrzymanie szkół, na dowożenie dzieci... System naliczania subwencji państwowej na edukację promuje większe placówki edukacyjne. Do mniejszych trzeba dużo dopłacać z własnego budżetu. A jednocześnie wchodzimy w niż demograficzny. To jest problem, z którym już się mierzymy, a będzie jeszcze narastać.

Mówimy tu o konieczności centralizacji edukacji w gminie Miłki, o likwidacji przynajmniej jednej z trzech placówek edukacyjnych... Jak to jest, kiedy radni muszą wybierać pomiędzy ogólnie pojętym interesem całej gminy, a interesem lokalnej społeczności z której się wywodzą, a która na przykład chce zachować szkołę w swojej miejscowości?

– To są bardzo trudne decyzje, które u wielu radnych powodują głębokie rozterki i wahania. Sam osobiście też to przeżywam – ten dylemat, kiedy z jednej strony poddana pod głosowanie decyzja jest podejmowana dla dobra całej gminy, a z drugiej strony nie jest po myśli jakiejś mniejszej, lokalnej społeczności. Trzeba wszystko wyważyć, wypośrodkować, czasem jest to kwestia wyboru mniejszego zła... Tak, czasami podejmujemy również takie trudne decyzje. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że szkoła to nie tylko lekcje. To jest pewien prestiż i życie kulturalne miejscowości w której się znajduje. Mieszkańcy niejednokrotnie w taką szkołę wkładali swoje serce oraz pracę i taka szkoła jest też obiektem, który integruje społeczność danej miejscowości. Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę, ale niestety... demografia i rachunek gospodarczy są bezwzględne. Na trzy szkoły mamy tylko jedną klasę pierwszą w Miłkach, w której jest jedynie szesnaścioro dzieci... Najbardziej zagrożona jest mała szkoła w Staświnach, ale nie chcemy podejmować żadnej decyzji bez wiedzy i zgody mieszkańców. Procedura wygaszenia szkoły nie jest prosta, bowiem wymaga zgody kuratorium. Ale najważniejsi są mieszkańcy – jesteśmy ich przedstawicielami i bez ich zgody oraz akceptacji niczego nie zrobimy.

A oprócz zwykłej, samorządowej roboty dzieje się na sesjach Rady Gminy Miłki coś ciekawego?

– Ta kadencja jest niezwykle dynamiczna. Jestem już trzecim przewodniczącym, mamy też pięciu nowych radnych... Ale to nie są tylko sesje. Wszyscy radni funkcjonują też w poszczególnych komisjach, które pracują pomiędzy sesjami. Komisje przed sesjami muszą zaopiniować projekty uchwał. Są też różne sprawy bieżące i komisje wyjazdowe... Dużo się dzieje. Poza tym żyjemy w małym środowisku, spotykamy się na co dzień z naszymi wyborcami, którzy nierzadko są po prostu sąsiadami. Idziemy do sklepu, a tu... też spotykamy znajomych, którzy zadają czasem trudne pytania, na które trzeba odpowiedzieć. Ale to właśnie te trudne pytania mobilizują nas do dalszej, efektywniejszej pracy na rzecz naszej Gminy.

Dziękuję za rozmowę



Złote Gody czyli Jubileusz 50-lecia swego związku małżeńskiego obchodzili państwo Janina i Kazimierz Odojewscy z Rudy. Z tej okazji Prezydent RP Andrzej Duda odznaczył ich Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które Szanownym Jubilatom wręczyła wójt gminy Miłki – Barbara Mazurczyk. Przyłączamy się do życzeń zdrowia i dalszych wielu lat w szczęśliwym związku.



WYBORY PARLAMENTARNE 2023 W GMINIE MIŁKI

W niedzielę 15 października 2023 r. większość Polaków, a w tym również mieszkańcy gminy Miłki, ruszyła do lokali wyborczych, aby wybrać nowy Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej. W gminie Miłki zorganizowano trzy komisje wyborcze, gdzie można było pobrać karty do głosowania i oddać swój głos – w Ośrodku Kultury w Miłkach, w Świetlicy Wiejskiej w Konopkach Nowych oraz w Szkole Podstawowej w Rydzewie. Głosujący mieszkańcy gminy Miłki, którzy udali się do lokali wyborczych, otrzymywali trzy karty do głosowania. Pierwsza dotyczyła czterech pytań referendalnych, druga – z listą kandydatów do Sejmu RP, zaś trzecia – z listą kandydatów do Senatu RP.

WYBORY PARLAMENTARNE i Referendum 2023

W referendum ponad 96% głosujących odpowiedziało 4 x nie, ale głosowanie nie zostało uznane za wiążące, gdyż na pytania referendalne odpowiedziało 1109 osób, co stanowiło 38,65% ogółu upoważnionych do głosowania w gminie Miłki (w powiecie giżyckim frekwencja referendalna wynosiła 34,58%, zaś w całej Polsce – 40,91%). Przy referendum istnieje prawny wymóg głosowania ponad 50% uprawnionych, aby było ono ważne.

W gminie Miłki uprawnionych do głosowania w referendum i wyborach parlamentarnych było 2 869 osób. W referendum ponad 96% głosujących odpowiedziało 4 x nie, ale głosowanie nie zostało uznane za wiążące, gdyż na pytania referendalne odpowiedziało 1109 osób, co stanowiło 38,65% ogółu upoważnionych do głosowania w gminie Miłki (w powiecie giżyckim frekwencja referendalna wynosiła 34,58%, zaś w całej Polsce – 40,91%). Przy referendum istnieje prawny wymóg głosowania ponad 50% uprawnionych, aby było ono ważne.

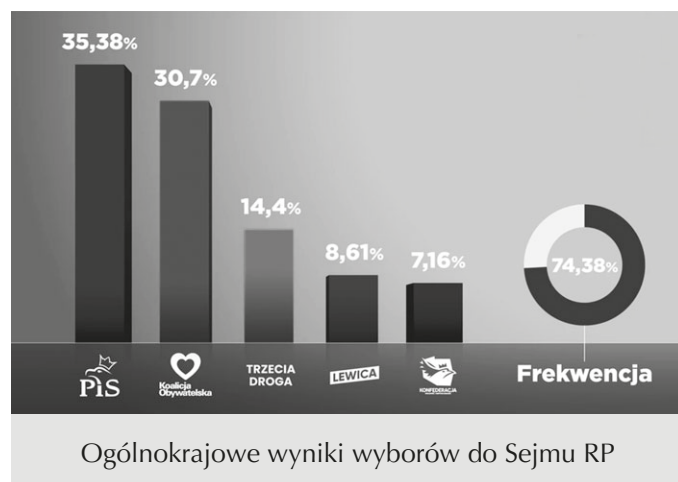
W głosowaniu na kandydatów na posłów do Sejmu RP w gminie Miłki uzyskano następujące wyniki. Wybory wygrało Prawo i Sprawiedliwość, uzyskując 702 głosy (41,27%). Na drugim miejscu znalazła się Koalicja Obywatelska, która uzyskała 370 głosów (21,75%). Na podium stanęła też Trzecia Droga, zdobywając 305 głosów (17,93%). Kolejne miejsca zajęły komitety: Konfederacji Polski Niepodległej – 161 głosów (9,47%), Nowej Lewicy – 93 głosy (5,47%), Bezpartyjnych Samorządowców – 52 głosy (3,06%) i Polska Jest Jedna – 18 głosów (1,06%). Dwa ostatnie komitety nie przekroczyły pięcioprocentowego progu, koniecznego, aby znaleźć się w ławach sejmowych. Generalnie w gminie Miłki niewielką przewagę 60 głosów nad PiS zdobyły ugrupowania opozycyjne (Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga i Nowa Lewica). Dość dobry wynik zaliczyła też w gminie Konfederacja Polski Niepodległej, pokonując tutaj zdecydowanie Nową Lewicę, w przeciwieństwie do wyników ogólnokrajowych. Najwięcej głosów w gminie Miłki uzyskał Radosław Król z Trzeciej Drogi – głosowało na niego 168 miłczan. Na drugim miejscu z 131 głosami uplasowała się „jedyńka” z listy PiS – Janusz Cieszyński, zaś na trzecim (102 głosy) – Olga Semeniuk-Patkowska, również z listy PiS. Zaskakuje też wysoka pozycja (79 głosów) ostatniego kandydata z listy Koalicji Obywatelskiej – Macieja Wróbla. 18 osób wrzuciło do urn karty bez zaznaczenia jakiegokolwiek kandydata, manifestując w ten sposób brak swojego poparcia dla jakiegokolwiek kandydata i ugrupowania. Karty te oczywiście uznano za nieważne, podobnie jak te, na których dla zaznaczone więcej, niż jedną kandydaturę. Ogółem o powyższych wynikach wyborów do Sejmu RP w gminie Miłki zdecydowało 1701 ważnych kart do głosowania.

W głosowaniu na kandydatów do Senatu RP w gminie Miłki pierwsze miejsce zajęła Małgorzata Kopiczko z PiS, uzyskując 703 głosy (40,64%). Tuż za nią uplasowała się Jolanta Piotrowska z KO, która uzyskała 675 głosów (39,02%). 206 głosów miłczan (11,91%) uzyskał Artur Zalewski z Konfederacji, a 146 (8,44%) – Mariola Kobus, reprezentująca Bezpartyjnych Samorządowców. 33 osoby wrzuciły do urn czyste karty, deklarując tym samym brak poparcia dla któregokolwiek z przedstawionych kandydatów. Karty te, wraz z tymi, gdzie figurowało więcej, niż jedno zaznaczenie, uznane zostały za nieważne.

W głosowaniu do Sejmu i Senatu RP wzięło udział 1773 mieszkańców gminy Miłki, co stanowiło 61,80% uprawnionych (2869 osób). Ta frekwencja jest niższa niż w powiecie giżyckim (67,98%) i w całej Polsce (74,38%), ale i tak stanowi rekord w najnowszej historii gminy Miłki.

Jak się ma głosowanie mieszkańców gminy Miłki do ostatecznych wyników wyborów do Sejmu i Senatu RP z 15 października 2023 r.? Wyniki te wyszły po myśli: 28 miłczan, których głosy (ogółem 11 514) pomogły uzyskać mandat poselski dla Marcina Kulaska z Nowej Lewicy, 78 mieszkańców naszej gminy, których głosy (ogółem 32 356) dały mandat poselski Januszowi Cichoniowi z Koalicji Obywatelskiej, 40 miłczan, którzy pomogli skutecznie w wyścigu poselskim (ogółem 27 023 głosów) Pawłowi Papke z Koalicji Obywatelskiej, 66 (ogółem 18 828) – Annie Wojciechowskiej z KO i 79 (ogółem 9 837) – Maciejowi Wróblowi z KO. 74 mieszkańców gminy Miłki (ogółem 26 992 osoby) wsparło skutecznie w wyścigu do ław poselskich Urszulę Paślowską z Trzeciej Drogi. Posłami zostali również kandydaci Prawa i Sprawiedliwości: Iwona Arent, na którą głosowało 81 miłczan (ogółem 16 675 osób), Artur Chojecki – 47 głosów w gminie Miłki (ogółem 17 418), Janusz Cieszyński – 131 miłkowskich głosów (ogółem 20 644) i Olga Semeniuk-Patkowska – 102 miłkowskie głosy (ogółem 14 183). Mandat senatorski z naszego okręgu uzyskała Jolanta Piotrowska z Koalicji Obywatelskiej, na którą głosowało 675 mieszkańców gminy Miłki (78 072 głosy ogółem).

Z powyższego zestawienia wynika, że skutecznie do wyboru 10 posłów do Sejmu RP przyczyniło się 726 mieszkańców gminy Miłki, co stanowi 40,95% biorących udział w głosowaniu (1773 osoby). Natomiast do wyboru senatora z naszego okręgu przyczyniło się skutecznie 675 mieszkańców gminy Miłki, co stanowi 38,1% głosujących. Reszta może się czuć rozczarowana, ale to powinno jedynie wzmóc obywatelską aktywność. W przyszłym roku czekają nas wybory samorządowe, zapewne dużo ważniejsze dla lokalnej społeczności...

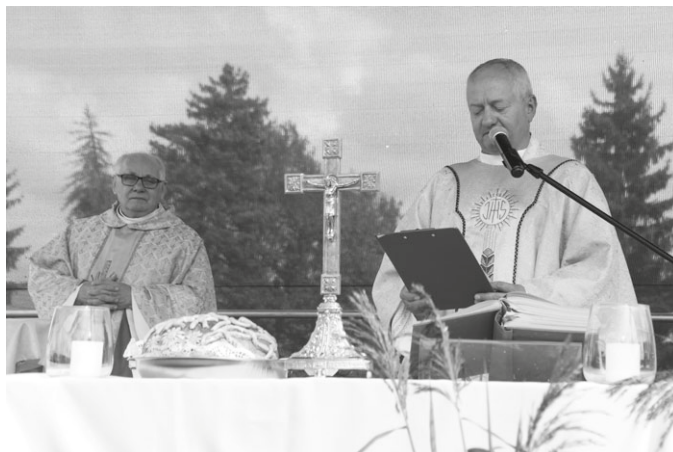


MIŁKOWSKIE ŚWIĘTO PŁONÓW 2023

Tegoroczne gminne Dożynki w Miłkach odbyły się w niedzielę 27 sierpnia. Po raz pierwszy zainauguowała je msza polowa na płycie boiska przy Zespole Placówek Oświatowych w Miłkach, którą celebrował miłkowski proboszcz ks. Marceł Ogar oraz ks. Alfons Karpiesiuk – emerytowany proboszcz parafii w Rydzewie. Następnie wójt gminy Miłki – Barbara Mazurczyk przywitała licznie przybyłych gości i dokonała inauguracji Święta Płonów, przyjmując symboliczny bochenek chleba od tegorocznych starostów Dożynek – Anny i Adama Włodkowskich z Lipińskich. Po oficjalnych przemówieniach i symbolicznym dzieleniu się chlebem rozpoczęto na dobre imprezę dożynkową.

Pogoda dopisała niebywale i wszystkie stoiska oraz atrakcje cieszyły się dużym powodzeniem, zaś część artystyczna stała na bardzo wysokim poziomie. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych. Cztery sołectwa przygotowały wspaniałe wieńce dożynkowe, które wzięły udział w konkursie. Po dogłębnej ocenie pomysłu, nawiązania do tradycji oraz artystycznej ekspresji i wykonania, komisja konkursowa przyznała następujące nagrody: 1 miejsce – wieńiec sołectwa Paprotki, 2 miejsce – wieńiec sołectwa Kleszczewo, 3 miejsce – wieńiec z Marcinowej Woli i 4 miejsce – wieńiec z Rydzewa. W trakcie tegorocznych Dożynek odbył się też konkurs zatytułowany „KAKOR – Mazurska Baba Ziemniaczana”. W kulinarne szranki stanęło sześć sołectw: Konopki Nowe, Staświn, Rydzewo, Czyprki, Miłki i Paprotki. Na najwyższym stopniu podium stanęły Konopki Nowe, przed Staświnami i Rydzewem. Natomiast w sołeckim turnieju „W zielone gramy – punkty dla sołectw zbieramy” triumfowało sołectwo Miłki przed Rydzewem i Jagodnem Wielkim.

Gminne Dożynki 2023 r. w Miłkach uzyskały bezzwrotną pomoc finansową w wysokości ponad 28 tys. zł (około 79% kosztów przedsięwzięcia) ze środków Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, udzieloną na podstawie umowy olsztyńskiego Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z Gminą Miłki. Poniżej przedstawiamy małą fotorelację z gminnych Dożynek w Miłkach 2023.





O CZYM SZUMIĄ STAŚWIŃSKIE DRZEWA...

13 września br. w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Miłkach odbyła się gala finałowa projektu „O czym szumią staświńskie drzewa”, realizowanego przez młodzież z gminy Miłki. Projekt był realizowany za pomocą środków finansowych z programu Mikrodotacji Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO – Warmia Mazury Lokalnie 5, dofinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021 – 2030. Dzięki tej dotacji, wsparciu stowarzyszenia „Wiatraki Mazur” oraz opieki osób odpowiedzialnych za realizację projektu: Justyny Antoniuk, Agaty Riling i Dominiki Danilewicz, miłkowska młodzież zrealizowała film dokumentalny, prezentujący historię regionu w opowieściach tutejszych seniorów oraz przygotowała wystawę starych zdjęć miejscowości z gminy Miłki. Podczas gali w OK odbyła się prezentacja filmu oraz wernisaż wystawy zdjęć. Przy poczęstunku, przygotowanym przez Koła Gospodyń Wiejskich, dokonywała się naturalna integracja starszych i młodszych pokoleń. Wspaniali, aktywni młodzi ludzie, którzy realizowali projekt to: Patrycja Gryczon, Daria Matelak, Emilia Szorc, Sebastian Szorc, Lena Horoszkiewicz, Agata Niedźwiecka, Szymon Perchinenna i Nikola Żołyński. Należą im się wielkie podziękowania i gratulacje. Zdjęcia z wystawy można obecnie obejrzeć w Bibliotece Gminnej w Miłkach, zaś film jest dostępny w Internecie pod linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=wewXo8hLLtw>



I MIŁKOWSKI PLENER MALARSKI

W sobotę 23 września w pensjonacie „Mazurskie Wzgórze Bis” w Rydzewie odbył się poplenerowy wernisaż I Miłkowskiego Pleneru Malarskiego, zorganizowanego w ramach projektu „Miłki po sąsiedzku ... ze sztuką” i zrealizowanego z pomocą środków europejskich w ramach programu PROW 2014/2020. W plenerze wzięli udział następujący artyści: Janina Knap (komisarz pleneru), Dorota Jakacka, Roma Janiszewska, Magdalena Hajnosz, Piotr Daniluk, Krystyna Wantuch, Ewa Kunicka, Anna Nowińska oraz Maria i Ryszard Wojniccy.



LETNIE WSPOMNIENIA: BITWA NA ŚWIĘTEJ GÓRZE I JAGODOWY FESTYN 2023



BIULETYN INFORMACYJNY

Wydawca: Urząd Gminy w Miłkach, ul. Mazurska 2, 11-513 Miłki

Kontakt: tel. 87 421 10 60, fax. 87 421 10 07, urząd@gminamilki.pl

Redakcja: Wydawnictwo „Mazury od środka”, tel. 510 647 038, krive@mazuryodspodka.pl

ISSN 2353-3757. Nakład: 500 egz.

Skład, łamanie i druk: Drukarnia „Biały Kruk” w Białymstoku